

POSTANOWIENIE

Dnia 11 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogumiła Ustjanicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

SSN Maria Szulc

w sprawie z wniosku Syndyka masy upadłości Spółdzielczej Kasy
Oszczędnościowo-Kredytowej "(...)" w upadłości z siedzibą w D.
przy uczestnictwie A. S.

o wpis do księgi wieczystej nr (...),
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 11 stycznia 2019 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy
od postanowienia Sądu Okręgowego w C.
z dnia 25 maja 2017 r., sygn. akt VI Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w C. do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w C. X Wydziale Zamiejscowym
w K. postanowieniem z dnia 2 stycznia 2017 r. oddalił wniosek Syndyka masy
upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo- Kredytowej „(...)” w upadłości w D.
o wpis hipoteki przymusowej w celu zabezpieczenia zapłaty należności
stwierdzonej tytułem wykonawczym - nakazem zapłaty w postępowaniu
upominawczym z dnia 1 kwietnia 2016 r. wydanym przez Sąd Rejonowy w L.,
któremu została nadana postanowieniem tego Sądu z dnia 3 listopada 2016 r.

klauzula wykonalności. Wskazał, że zarówno skład Sądu w postępowaniu upominawczym, jak i w postępowaniu klauzulowym był sprzeczny z prawem, ponieważ obydwa orzeczenia zostały wydane przez „Sąd Rejonowy w L. w składzie: Referendarz sądowy (...)”. Referendarze nie mogą rozpoznawać spraw w składzie sądu pierwszej instancji, a zatem orzeczenia te należało uznać jako nieistniejące.

Sąd Rejonowy w C. X Wydział Ksiąg Wieczystych w K. po rozpoznaniu sprawy w następstwie wniesienia przez wnioskodawcę skargi na postanowienie referendarza sądowego z dnia 2 stycznia 2017 r. postanowieniem z dnia 31 stycznia 2017 r. oddalił wniosek o wpis hipoteki przymusowej. Podał, że orzeczenia, które miały być podstawą wpisu są orzeczeniami nieistniejącymi jako wydane przez Sąd Rejonowy, w którego składzie był podmiot niebędący sędzią.

Apelację wnioskodawcy Sąd Okręgowy w C. oddalił postanowieniem z dnia 25 maja 2017 r., uznając, że w skład Sądu Rejonowego w L. wchodził jedynie referendarz sądowy, który jest organem ochrony prawnej. Nie wykonuje on zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości. Referendarz sądowy jest innym organem uprawnionym do wydawania własnych orzeczeń – nakazów zapłaty w postępowaniu upominawczym oraz w elektronicznym postępowaniu upominawczym, ale nie może ich wydawać jako sąd. Prawidłowo uznał Sąd Rejonowy, że dołączone do wniosku orzeczenia zostały wydane przez niewłaściwy organ i nie mogły stanowić podstawy wpisu.

Wnioskodawca w skardze kasacyjnej powołał podstawę przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Naruszenie przepisów postępowania odniósł do:

- art. 497¹ § 3 w związku z art. 505²⁸ i art. 47¹ k.p.c. przez ich pominięcie i przyjęcie, że nakaz zapłaty wydany w elektronicznym postępowaniu upominawczym przez referendarza sądowego nie istnieje, z uwagi na użyte w nim sformułowanie „Sąd Rejonowy w składzie: Referendarz sądowy”, skoro został wydany przez uprawniony organ w granicach przyznanych mu kompetencji,

- art. 626⁹ k.p.c. przez oddalenie wniosku, pomimo dołączenia do niego tytułu wykonawczego, stosownie do art. 109 § 1 u.k.w.h.,

- art. 47 § 1 k.p.c. przez uznanie, że użycie zwrotu „Sąd Rejonowy w składzie Referendarz sądowy” stanowi naruszenie tego przepisu,

- art. 379 pkt 4 w związku z art. 47 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa,
- art. 626⁸ § 2 k.p.c. przez dokonanie formalnej kontroli nakazu zapłaty będącego podstawą wpisu do księgi, co było niedopuszczalne w kontekście zakresu kognicji sądu wieczystoksięgowego,
- art. 365 § 1 k.p.c. przez dokonanie formalnej kontroli orzeczenia, które było wiążące,
- art. 353² w związku z art. 363 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że prawomocne orzeczenie wydane przez właściwy organ nie istnieje,
- art. 776 k.p.c. w związku z art. 109 § 1 k.w.h. przez niewłaściwą interpretację, polegającą na przyjęciu, że nakaz zapłaty wydany w elektronicznym postępowaniu upominawczym nie istnieje, ze względu na omyłkę pisarską w oznaczeniu organu, który go wydał, nie stanowi tytułu wykonawczego będącego podstawą do dokonania wpisu hipoteki.

Skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, Kodeksu postępowania cywilnego, ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz ustawy o prokuraturze (Dz. U. Nr 117, poz. 752) nadała referendarzowi status urzędnika państwowego o szczególnych charakterze i randze. Powierzono mu wykonywanie określonych czynności w sprawach związanych z prowadzeniem ksiąg wieczystych i rejestrów sądowych, które wcześniej zastrzeżone były do wyłącznej właściwości sądów. Doszło zatem do powstania sytuacji, w której te same czynności związane z prowadzeniem ksiąg wieczystych i rejestrów sądowych wykonywały niezależne sądy oraz nieposiadający przymiotu niezależności referendarze sądowi, przy czym podziału czynności pomiędzy nich dokonywało kolegium sądu wojewódzkiego (od 1998 r. okręgowego). W doktrynie zostało ukształtowane stanowisko, że czynności powierzone referendarzom są w istocie rzeczy czynnościami jurysdykcyjnymi, ale nie stanowią wymiaru sprawiedliwości sensu stricto, bo ten jest wyłącznym przywilejem sądów i niezależnych sędziów, lecz należy je zakwalifikować do czynności pomocniczych

wymiaru sprawiedliwości. Następnie ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070) powierzyła referendarzom sądowym zadania z zakresu sądowej ochrony prawnej. W postępowaniu nieprocesowym pozostawiono im wykonywanie czynności w sprawach związanych z prowadzeniem ksiąg wieczystych i rejestrów sądowych. W ramach postępowania procesowego uzyskali możliwość wydawania nakazów zapłaty w postępowaniu upominawczym, a później również wszelkich zarządzeń w tym postępowaniu. Z dniem 2 marca 2006 r., tj. z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398, ze zm.), referendarze sądowi zostali upoważnieni do wykonywania czynności w zakresie kosztów sądowych, wskazanych w art. 118, 93 ust. 1, 82, 128 tej ustawy oraz w art. 108 § 1 k.p.c. Od 20 marca 2007 r. na podstawie ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 235, poz. 1699) referendarze mogą również wzywać strony do uzupełniania braków formalnych pism procesowych (art. 130 § 1, art. 130¹ § 1 k.p.c.) lub wniesienia należytej opłaty (art. 130² k.p.c.), wyznaczać odpowiedni termin do wniesienia zaliczki (art. 130⁴ § 2 i 3 k.p.c.), wydawać zarządzenia o zwrocie pisma (art. 130¹ § 2, art. 130² § 1 i 4 k.p.c.), wydawać postanowienia w przedmiocie stwierdzenia prawomocności orzeczeń (art. 364 § 2 k.p.c.), a także nadawać klauzule wykonalności niektórym tytułom egzekucyjnym (art. 781 § 1¹ k.p.c.). Ustawą z dnia 9 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 26, poz. 156) wprowadzone zostało elektroniczne postępowanie upominawcze, w ramach którego nakaz zapłaty może wydać referendarz sądowy (art. 353¹ § 2 k.p.c.).

W ustawodawstwie nie zostały sformułowane definicje pojęć „sprawowanie wymiaru sprawiedliwości” oraz „zadania z zakresu ochrony prawnej”.

W art. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 2062, dalej: „p.u.s.p.”) obydwie te pojęcia wyczerpująco opisują zakres powierzonych sądom kompetencji. Można zatem przyjąć, że ochrona prawna obejmuje tę część składową działalności sądów, która nie stanowi sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Przyjęte zostało w doktrynie, że „zadaniami z zakresu ochrony prawnej” są te zadania sądów, które

nie polegają na rozstrzyganiu sporów i konfliktów prawnych, ani na rozstrzyganiu o zasadności zarzutów karnych.

Zgodnie z art. 47¹ k.p.c. referendarz sądowy może wykonywać czynności w postępowaniu cywilnym w wypadkach wskazanych w ustawie. W zakresie powierzonych mu czynności referendarz sądowy ma kompetencje sądu, chyba że ustawa stanowi inaczej. Z art. 2 § 2 zdanie pierwsze p.u.s.p. wynika, że zadania z zakresu ochrony prawnej, inne niż wymiar sprawiedliwości, wykonują w sądach referendarze sądowi i starsi referendarze sądowi. Z kolei w art. 2 § 2a p.u.s.p. wskazano, że zadania z zakresu ochrony prawnej, o których mowa w § 2, mogą wykonywać sędziowie oraz asesory sądowi, jeżeli ich wykonywanie przez referendarzy sądowych nie jest możliwe (z przyczyn organizacyjnych). Referendarz sądowy jest samodzielnym organem sądowym spełniającym funkcje o charakterze orzeczniczym, niezaliczającym się do władzy sądowniczej i niesprawującym wymiaru sprawiedliwości (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2002 r., III CZP 56/02, OSNC 2003 nr 6, poz. 80).

W doktrynie przeważa pogląd, że pojęcie sądu w postępowaniu cywilnym ujmowane jest w aspekcie procesowym i oznacza sąd jako podmiot konkretnego postępowania (skład orzekający), rozstrzygający sprawę lub podejmujący inne czynności procesowe. W tym znaczeniu sąd jest zasadniczym uczestnikiem postępowania, pełniącym rolę kierowniczą i wyłącznie decydującym o zakończeniu postępowania. Wszystkie czynności podejmowane są przez sąd albo przez strony lub inne podmioty wobec sądu. Referendarz sądowy orzeka w sądzie w znaczeniu ustrojowym (w wydziale sądu), sam jednak sądu nie stanowi. Stosownie do art. 47¹ zdanie drugie k.p.c., ma on kompetencje sądu, nie wchodzi jednak w skład sądu. Czynności referendarza sądowego zastępują w rozumieniu procesowym czynności sądu w znaczeniu procesowym. Jego pozycja została zrównana z pozycją sądu rozpoznającego konkretną sprawę. W zakresie rozpoznawania sprawy referendarz sądowy ma wszelkie uprawnienia sądu.

W rozpoznawanej sprawie nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym został wydany w dniu 1 kwietnia 2016 r. przez referendarza sądowego. W komparycji tego nakazu wskazał on, że do wydania go doszło przez Sąd Rejonowy w L. w VI Wydziale Cywilnym w składzie: referendarz sądowy P. H.

Sąd Okręgowy stwierdził że podstawą wpisu hipoteki w księdze wieczystej może być dokument istniejący w obrocie, czyli wydany przez właściwy organ, a do oddalenia wniosku doszło z uwagi na brak ważnego tytułu wykonawczego. Sądy obu instancji nie zakwestionowały istnienia kompetencji referendarza sądowego do wydania nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, przewidzianej w art. 353¹ § 2 k.p.c. Nie dokonały merytorycznej kontroli przedstawionego orzeczenia. Istota problemu objętego skargą kasacyjną sprowadza się do wyjaśnienia, jakie skutki wywołuje umieszczenie w komparycji opisanego nakazu zapłaty przedstawionego zapisu.

Zgodnie z art. 626⁸ § 2 k.p.c., rozpoznając wniosek o wpis, sąd bada jedynie treść i formę wniosku, dołączonych do wniosku dokumentów oraz treść księgi wieczystej. Wskazany zakres rozpoznania wniosku odnośnie do badania dokumentu, który ma być podstawą wpisu, a jest orzeczeniem sądu, dotyczy analizy jego formy, co do cech określających pochodzenie od właściwego organu, spełnienia wymagania treści w aspekcie adekwatności do żądania wniosku oraz kwestii prawomocności, skuteczności i wymagalności. Do oddalenia wniosku o wpis dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu zawarte w sentencji jest niekompletne albo nie nadaje się do wykonania przez wpis w księdze wieczystej. Niedopuszczalne jest natomiast badanie merytorycznej zasadności orzeczenia. Sąd Okręgowy dokonał formalnego sprawdzenia dokumentu będącego nakazem zapłaty, a zatem nie wykroczył poza przyznane mu uprawnienia rozpoznawcze. Inną kwestią jest prawidłowość określenia skutków tej czynności. Z art. 365 § 1 k.p.c. wynika związanie prawomocnym orzeczeniem także innych sądów niż ten, który je wydał, organów administracji publicznej oraz w wypadkach przewidzianych w ustawie innych osób. Nie stanowi to jednak przeszkody do analizy orzeczenia w kontekście przesłanek umożliwiających dokonanie wpisu w księdze wieczystej. Zarzuty naruszenia art. 626⁸ § 2 i art. 365 § 1 k.p.c. były nieuzasadnione.

Przeprowadzona interpretacja pozycji, charakteru i zakresu uprawnień orzeczniczych referendarza sądowego wynikających z przepisów art. 2 § 2 i 2a p.u.s.p. oraz art. 47¹ k.p.c. doprowadziła do stwierdzenia, że referendarz sądowy, w odniesieniu do wydawania nakazów zapłaty w postępowaniu upominawczym (art. 353¹ § 2 k.p.c.) oraz postanowień o nadaniu orzeczeniom klauzuli wykonalności (art.

781 § 1¹ k.p.c.) ma kompetencje sądu, ale sądem nie jest. W doktrynie zwrócono uwagę, że umieszczenie art. 47¹ k.p.c. w dziale dotyczącym składu sądu doprowadziło do błędnej praktyki wpisywania w komparycji orzeczeń wydawanych przez referendarzy sądowych sformułowania „sąd w składzie referendarza sądowego” lub podobnej treści. Zaznaczono, że w sytuacji, gdy referendarz sądowy wyda orzeczenie w wypadkach wskazanych w ustawie, w którym określi siebie jako sąd, to należy przyjąć, że jest ono dotknięte niedokładnością w zakresie oznaczenia organu, który je wydał. Działanie zgodnie z przyznanym referendarzowi sądowemu uprawnieniem i w jego granicach nie powoduje nieważności postępowania.

Uregulowana w art. 379 k.p.c. nieważność dotyczy postępowania, a nie wydanego orzeczenia. Nie zostało określone w tym przepisie pojęcie „nieważności”, wymienia on jedynie w sposób wyczerpujący przyczyny powodujące tę nieważność, z uwzględnieniem art. 1099 k.p.c. Orzeczenia dotknięte nieważnością w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego wywołują skutki prawne, których mogą być pozbawione, gdy zostaną uchylone przez sąd wyższej instancji, w następstwie zaskarżenia ich środkami zaskarżenia. Oznacza to, że nieważność postępowania nie powoduje utraty przez orzeczenie skutków prawnych z mocy ustawy, lecz tylko uzasadnia jego zaskarżenie. Skutków prawnych nie wywołuje jedynie orzeczenie nieistniejące, bo nie podlega ono zaskarżeniu.

Z art. 379 pkt 4 k.p.c. wynika, że nieważność postępowania zachodzi, jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy. Do takiej sytuacji dochodzi wówczas, gdy do wydania wyroku doszło przez skład sądu inny niż ten, który przeprowadził rozprawę bezpośrednio poprzedzającą ogłoszenie wyroku, czy też w składzie sądu brał udział sędzia podlegający wyłączeniu z mocy ustawy, ogłoszenia wyroku dokonał sędzia, który nie brał udziału w jego wydaniu. Sytuacja, która zaistniała w sprawie nie wypełnia tej podstawy nieważności, jak też żadnej z pozostałych wymienionych w art. 379 k.p.c. Niezależnie od tego, zaskarżalność orzeczeń wydanych w warunkach nieważności oznacza niemożność podejmowania kwestii tego uchybienia w stosunku do prawomocnych orzeczeń przez sąd z urzędu.

Trafnie podał skarżący, że referendarz sądowy był uprawniony do wydania nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, co wynika wprost z art. 497¹ § 3 w związku z art. 505²⁸ i art. 47¹ k.p.c. i nie przekroczył zakresu tego umocowania. Przyczyną odmowy dokonania wpisu było stwierdzenie, że doszło do niepoprawności w określeniu organu, który wydał nakaz zapłaty. Z treści nakazu wynika, że został wydany przez wskazanego referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym w L. Nieprawidłowość dotyczyła wpisania w komparycji zwrotu - Sąd Rejonowy w L. w składzie: Referendarz sądowy, podczas, gdy należało ją sformułować „Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w L.” W doktrynie przyjmowane jest trafne stanowisko, że niepoprawność ta powinna być potraktowana jako niedokładność podlegająca sprostowaniu na podstawie art. 350 k.p.c.

Nie było podstaw do uznania za słuszne stwierdzenia Sądu Okręgowego, że ta niepoprawność doprowadziła do sytuacji, w której nie było ważnego tytułu wykonawczego, mogącego być podstawą wpisu, bo nakaz zapłaty został wydany przez niewłaściwy organ, ponieważ składu sądu nie mógł stanowić referendarz. Oznacza to, że nakaz zapłaty jest orzeczeniem nieistniejącym w obrocie prawnym. W uchwale z dnia 26 września 2000 r., III CZP 29/00 (OSNC 2001, nr 2, poz. 25) Sąd Najwyższy uznał że wyrok, którego sentencji skład sądu nie podpisał, nie istnieje w znaczeniu prawnoprocesowym także wówczas, gdy został ogłoszony. W postanowieniu z dnia 17 listopada 2005 r., I CK 298/05 (OSNC 2005, nr 9, poz. 152) Sąd Najwyższy stwierdził, że wyrok podlegający ogłoszeniu, a nieogłoszony, jest wyrokiem nieistniejącym w znaczeniu prawnoprocesowym. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że tylko najpoważniejsze uchybienia formalne, popełnione przy wydawaniu wyroku mogą być przyczyną uznania jego nieistnienia. Pojęciem wyroków nieistniejących obejmuje się na ogół tylko takie wyroki, które wydane zostały przez osoby nieuprawnione (niebędące sędziami), wydane bez żadnego postępowania (w nieistniejących procesach) i wyroki pozbawione zasadniczych cech, które według ustawy powinien posiadać wyrok (np. niezawierające żadnego rozstrzygnięcia lub których sentencji skład sądu nie podpisał) oraz wyrok, który nie został ogłoszony. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną podziela to stanowisko. Nieuzasadnione było przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że

nakaz zapłaty był dotknięty tak doniosłymi uchybieniami, które uzasadniały uznanie go za orzeczenie nieistniejące w znaczeniu prawnoprocesowym.

Uzasadnione były pretensje skarżącego, że przeszkody podawane przez Sąd Okręgowy, w kontekście dołączonego do wniosku dokumentu będącego prawomocnym (art. 363 § 1 k.p.c.) nakazem zapłaty wydanym przez referendarza sądowego (art. 353¹ § 2 k.p.c.), zaopatrzonym w klauzulę wykonalności, w istocie nie istniały, a zatem należało rozważyć przesłanki przewidziane w art. 109 ust. 1 u.k.w.h. i w ich aspekcie ocenić żądanie wniosku.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł, jak w postanowieniu.

aj